

SEZON 2019/2020 NR 9 (116) 2 LUTEGO 2020



TEAM

GRACZY ANWILU WŁOCŁAWEK



MOGĘ GRAĆ
SKUTECZNIE
JAKUB KAROLAK

WWW.KKWLOCLAWEK.PL



WWW.KKWLOCLAWEK.PL

Anwil
GRUPA ORLEN



**Sportowe
emocje
zapewnia
ANWIL**



SPONSOR STRATEGICZNY KLUBU KOSZYKÓWKI WŁOCŁAWEK S.A.

wstępniak

MIEJSCE WŁOCLAWKA

JEST W EUROPIE...



Michał Fatkowski
media manager

...i nie zapominajmy o tym!

Drugi rok z rzędu graliśmy w fazie grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów i choć drugi raz nie udało się przejść tego putapu, nie zapominajmy o tym, że właśnie w koszykarskiej Europie jest nasze miejsce. Miejsce Anwilu, miejsce Włocławka.

Nawet jeśli dziś to boli, nawet jeśli dziś trzeba powiedzieć jasno: „nie daliśmy rady”, to nadal trzeba pamiętać, że gra w Europie zaprocentuje. Jeśli nie teraz, to w



czerwcem w Polsce, albo za rok w Europie. A jeśli nie za rok, to w następnym sezonie. Trzeba próbować, trzeba cały czas tutaj być, trzeba robić wszystko, aby nie wypaść z tego salonu, gdy już tam się weszło.

„Na koszykarskie salony wchodzi się latami” – powiedział Marek Patus, komisarz we Włocławku podczas meczów BCL (mam nadzieję, że Krzysiek Szaradowski zrobi wkrótce podcast z panem Markiem!) i to jest jak prawda objawiona. Tam gdzie nie ma dużych – jak na Europę – pieniędzy, tam trzeba wygrywać stopniowo obecnością, koszykarskim obyciem w elicie.

Spójrzcie na nasz pierwszy sezon: z Niżnym Nowogrodem nie byliśmy w stanie powalczyć u siebie i na wyjeździe, UCAM Murcja złał nas dwukrotnie, Banvit Bandirma ogrzał nas pewnie wyciągając końcówki. A w tych rozgrywkach? Tylko San Pablo Burgos w pierwszym meczu nie pozostawiło złudzeń, ale w rewanżu to my byliśmy lepsi. Z AEK-iem zabrakło rzutu, z Hapoelem – dwóch, wygraliśmy pięć meczów...

Rok temu weszliśmy do europejskiego salonu, tylko z lekką uchylając drzwi. W tym sezonie w salonie postawiliśmy już dwie stopy, ale nie pozwolono nam zrobić kolejnego kroku. Wierzę, że w kolejnych latach, oby za rok, już to się uda.

Bo miejsce Włocławka jest w Europie!

Wydawca:

Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:

Michał Fatkowski, Krzysztof Szaradowski,
Sebastian Falkowski

Fotografia:

Piotr Kieplin

Typografia i skład:

27 PROJECT Przemysław Tyczyński



ZADANIE
WSPÓLFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW GMINY
MIASTO WŁOCLAWEK



WZORCOWNIA



Idealny prezent

dla wszystkich

ZAMÓW JUŻ DZIŚ

na www.wzorcowniawloclawek.com

lub kup w biurze C.H. WZORCOWNIA Pn-Cz 9:00-16:30 / Pt 9:00-14:00

JAKUB KAROLAK

MOGĘ GRAĆ SKUTECZNIE

MICHAŁ FAŁKOWSKI: 25 stycznia, wieczór. Patrzysz w lustro. Anwil Włocławek pokonał PGE Spółnię Stargard 110:84. Ty rzucisz 25 punktów. Patrzysz na swoje odbicie i myślisz: „W końcu!”?

JAKUB KAROLAK: Nie wiem czy tak myślałem konkretnie, ale na pewno byłem bardzo mocno zadowolony i rzeczywiście, uśmiechałem się do siebie po wyjściu z Hali Mistrzów. Ten mecz pokazał, że mogę grać skutecznie na wysokim poziomie.

Wcześniej miewałeś chwile wątplenia?

- Wątpliwność nie było, ale koszykarz gra tym lepiej, ile pewniej się czuje. A już zwłaszcza strzelec. Ja zawsze byłem koszykarzem, który bazował swoją grę na pewnym rzucie. Nagle zabrakło dla mnie minut, wówczas trochę brakuje rytmu. Ale chcę, aby to było jasno podkreślone – nie mam do nikogo pretensji. Jesteś pierwszą osobą, z którą o tym rozmawiam na forum. Na każdy trening przychodzę mocno skoncentrowany na tym, aby walczyć o swoje miejsce i minuty, a na meczach staram się wykorzystać każdą swoją szansę.



Z PGE Spójnią ich nie zabrakło i efekt znakomity – 25 punktów, sześć trójek, najskuteczniejszy występ w barwach Anwilu Włocławek.

- I mam nadzieję, że nie taki ostatni. Ja mocno wierzę w siebie i w swoje umiejętności, więc liczyłem, że taki mecz prędzej czy później przyjdzie. Oczywiście, wołałbym aby pojawił się szybciej, ale... nie ma teraz co już tego rozpamiętywać.

Adam Nawatka zwykł mawiać, że „pech jednego jest szansą drugiego”. Mam na myśli uraz Chase’a Simona.

- Wiadomo jak to jest: wszyscy trzymamy kciuki za jak najszybszy powrót do zdrowia Chase’a, bo to gracz bardzo ważny zarówno dla naszej ofensywy, jak i defensywy. Dodatkowo, był w znakomitej formie przed tym, jak doznał kontuzji. Tym bardziej żałujemy, że wypadł. Ale wychodząc na trening czy na mecz, nie możemy myśleć o tym, że kogoś z nami nie ma, że kogoś nam brakuje. Każdy kto jest akurat na parkiecie chce dać z siebie maksimum, aby pomóc zespołowi.

A czy żal związany z brakiem awansu do drugiej rundy BCL jest duży?

- Na pewno, bo cel był inny. Marzyliśmy o zagraniu w fazie play-off, marzyliśmy o pokonaniu kilku uznanych rywali, nie udało się. Szkoda, tym bardziej, że w połowie grudnia, po zwycięstwie nad San Pablo Burgos, wydawało się, że awans jest blisko. Ostatnie przegrane, trochę na własne życzenie, zamknęły nam jednak drzwi. Niemniej, nie ma sensu teraz do tego wracać. Począwszy



od dzisiejszego spotkania liczy się tylko EBL oraz Puchar Polski, który już niedługo odbędzie się w Warszawie.

Dziś mecz z Eneą Astorią Bydgoszcz, pamiętasz w jakich okolicznościach wygraliście mecz wyjazdowy?

- Byliśmy chyba minus osiem na dwie-trzy minuty przed końcem spotkania, a mimo to zegraliśmy skutecznie w końcówce i wygraliśmy. Cóż, każdy mecz jest inny i pierwsze starcie nie musi mieć przełożenia na dzisiejsze. Na pewno każdy rywal przyjeżdża do Hali Mistrzów po to, aby sprawić niespodziankę, a naszym zadaniem jest obrona własnego parkietu. Uważam, że bilans wpadek w domu już wyczerpaliśmy na początku rozgrywek, teraz trzeba wygrywać, aby ugruntować swoją pozycję w lidze.

Awansu do BCL nie ma, ale są inne cele: obrona mistrzostwa i Puchar Polski. Włocławek nie wygrał tego trofeum od 2007 roku...

- Długi czas. Na pewno zrobimy wszystko, aby ustrzelić dublet, choć przecież są rywale, którzy mają podobne cele.

Turniej odbędzie się w Warszawie, czyli tam gdzie grałeś rok temu...

- To prawda, ale turniej już od lat odbywa się na Ursynowie, a my z Legią graliśmy tam raczej rzadko. Głównie na Bemowie. Dla strzelca jednak nie ma znaczenia, gdzie gra. Jeśli czuje się pewny swego, każda obręcz jest wielka.

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL UZNANYCH MAREK NA RYNKU ŚWIATOWYM

AIR
PRODUCTS

GASPOL



SANGAZ

ZAMÓW GAZ W BUTLACH

DO TWOJEGO DOMU LUB FIRMY

TEL. 500-670-680

www.sangaz.net



Gaz Propan i Propan-butan

GASPOL

Gazy Techniczne

AIR
PRODUCTS

SANGAZ | ul. Polna 3, 87-800 Włocławek

Dostawy od poniedziałku do soboty od 7:00 do 20:00
oraz w niedziele handlowe od 8:00 do 15:00

ZA DOSTAWĘ MOŻESZ ZAPŁACIĆ KARTĄ!

JESTEŚMY OFICJALNYM
SPONSOREM KLUBÓW:





Trener: Igor Milčić / Asystent: Marcin Woźniak / II asystent: Grzegorz Kożan



ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

BRAZ (2): 1995, 2009

PUCHAR POLSKI (3): 1995, 1996, 2007

SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019

0	Chris Dowe	USA	1991	188	PG/SG	11 pkt., 4,7 zb., 4,6 as.
1	Ricky Ledo	USA	1992	201	SG/SF	16,9 pkt., 5,1 zb., 4,6 as.
3	Chase Simon	USA	1989	198	SG/SF	13,7 pkt., 2 zb., 1,7 as.
4	Adam Piątek	POL	2000	184	PG/SG	0,6 pkt.
5	Tony Wroten	USA	1993	198	PG	12,1 pkt., 6,1 as., 3,3 zb.
8	Igor Wadowski	POL	1996	194	PG/SG	2,6 pkt.,
7	Krzysztof Sulima	POL	1990	202	PF/C	6,2 pkt., 3 zb.
9	Jakub Karolak	POL	1993	196	SG/SF	7,3 pkt.
13	Przemysław Kociszewski	POL	2004	200	SG/SF	
21	Shawn Jones	USA	1992	203	PF/C	11,6 pkt., 7,1 zb.
23	Rolands Freimanis	LAT	1988	208	PF	10,5 pkt., 4,3 zb.
24	Michał Sokołowski	POL	1992	196	SG/SF	10,4 pkt., 3,9 zb., 2,5 as.
33	Szymon Szewczyk	POL	1982	209	PF/C	4,9 pkt., 3,6 zb.
35	Oliwier Bednarek	POL	2003	205	PF/C	0,8 pkt.

*stan na 29 stycznia 2020



Trener: Artur Gronek / I asystent: Grzegorz Skiba / II asystent: Hubert Mazur

BRAK SUKCESÓW W EKSTRAKLASIE



0	Marcel Afeltowicz	POL	2000	190	PG / SG
1	Kris Clyburn	USA	1996	198	SG 14,4 pkt., 4,1 zb., 1,4 as.
2	Mateusz Zębski	POL	1992	190	SG / SF 12,4 pkt., 7,2 zb., 3,3 as.
3	Paweł Kopycki	POL	2000	204	C
4	Dorian Szyttenholm	POL	1983	193	PF 2,5 pkt.
5	Michał Aleksandrowicz	POL	1989	192	PG 5,7 pkt.
8	Michał Chyliński	POL	1986	196	SG / SF 13,4 pkt., 2,2 zb., 1,9 as.
10	Jaren Sina	USA	1994	188	PG 3 pkt., 2 as.
21	Michał Krasuski	POL	2000	198	SF / PF 1,5 pkt.
22	A.J. Walton	USA	1990	184	PG 12 pkt., 5,5 as., 3,8 zb.
25	Michał Nowakowski	POL	1988	202	PF 10,1 pkt., 3,1 zb.
45	Łukasz Frąckiewicz	POL	1996	205	C 5,8 pkt., 3,9 zb.
50	Adam Kemp	USA	1990	208	C 10,8 pkt., 6,6 zb.
55	Marcin Nowakowski	POL	1989	184	PG 5,6 pkt., 2,8 as.

**Polskie
przetwory**

**SĄ POWODY
DO JEDZENIA**



www.polskie-przetwory.pl



BENIAMINEK W HALI MISTRZÓW

**CZAS NA KOLEJNE DERBY KUJAWSKO-PO-MORSKIEGO. WE WŁOCŁAWKU ZJAWIA SIĘ PROWADZONA PRZEZ TRENERA ARTURA GRONKA ENEA ASTORIA BYDGOSZCZ. DLA RY-
WALI BĘDZIE TO POWRÓT DO HALI MISTRZÓW
PO WIELU LATACH PRZERWY.**

PRZED ROKIEM: : Enea Astoria Bydgoszcz jest w tym sezonie Enea Basket Ligi beniaminkiem. Gdyby ktoś nie znał tego pojęcia – oznacza to po prostu tyle, że w poprzednich rozgrywkach walczyła na niższym szczeblu. Choć zespół nie był murowanym faworytem do awansu, zagrat świetnie w fazie play-off, przez finał przeszedł suchą stopą i zameldował wśród najlepszych. Dla kibiców powrót do elity po kilku latach nieobecności był wielkim świętem.

DZIŚ: Po niezłym starcie rozgrywek ekipa nieco zwolniła. Choć nadzieje na ćwierćfinał nadal są spore, wydaje się, że niektóre zespoły są bliżej do zrealizowania tego celu. Wprawdzie podopieczni trenera Artura Gronka potrafili postraszyć wyżej notowane drużyny (jak np. Anwil), ale kilka istotnych spotkań z bepośrednimi rywalami w walce o play-off przegrali.

Nikt w Bydgoszczy się jednak nie poddaje. Trzy kluby z kujawsko-pomorskiego w ćwierćfinale? Czemu nie!

SKŁAD: Motorem napędowym zespołu jest Kris Clyburn. 14,4 punktu i 4,1 zbiórki – to jego średnie zdobycze. Amerykanina wspomaga polska rotacja – m.in. fenomenalnie grający Mateusz Zębski czy dobrze znany we Włocławku Michał Chyliński. Pierwszy obok 12,4 oczka dokłada też 7,2 zbiórki i 3,3 asysty. Drugi nie mógł wystąpić w kilku pojedynkach z powodu kontuzji, ale gdy już wybiegał na parkiet, był wartością dodaną. Przeciętnie zdobywa 13,4 punktu, ma też 2,2 zbiórki i 1,9 asysty. W Hali Mistrzów może pokazać się z dobrej strony.

KLUCZ DO ZWYCIĘSTWA: Rottweilerom niestety nie udało się zrealizować ich celu i awansować z grupy Basketball Champions League. Najważniejsze będzie, by koszykarze prowadzeni przez trenera Igora Milicicia się od tego odciąli i z bydgoszczanami zagrali w pełni skoncentrowani. Jeśli największym rywalem zawodników Anwila nie będą oni sami, zwycięstwo stanie się bardzo prawdopodobne.

SEBASTIAN FALKOWSKI



Wyjątkowa Impreza Walentynkowa
w Pałacu Bursztynowym

Festeggiamo con Amore

Bawimy się z miłością

14.02.2020
godz. 20.00



NA ŻYWO

włoskie i światowe przeboje
w wykonaniu włoskiego artysty

Thomasa Grotto - Finalisty X Factora

- Zabawa taneczna z DJem
- Menu z afrodyzjakami

Ta noc będzie niezapomniana!



Koszt: 350 zł / para

Rezerwacje: recepca@palacbursztynowy.pl

tel. 54 231 91 00



Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweilery

Włocławka mikrofonu

Jedno się kończy, drugie zaczyna

„A miało być tak pięknie” – śpiewały kiedyś Elektryczne Gitary. Miało i w dużej mierze było. Do pełni szczęścia zabrakło jednak dość sporo. Mam na myśli oczywiście przygodę Rottweilery w koszykarskiej Lidze Mistrzów. Jakkolwiek bym naszych występów w BCL nie oceniał, jedno przyznać muszę z zupełną szczerością. Mecze Ligi Mistrzów to fantastyczna przygoda. Możliwość oglądania czołowych klubów z najlepszych lig europejskich czy zawodników, którzy biegali po parkietach w najlepszych europejskich klubach, to tylko jeden z wielu pozytywnych aspektów. Inne to rzecz jasna: zbieranie doświadczenia podczas kontaktów z trudnymi rywalami, ogrywanie zawodników, co przynieść może skutek w ważnych meczach play-off oraz możliwość pokazania się na europejskim rynku zarówno zawodników jak i wspaniałych włocławskich kibiców.

O tych drugich zresztą dużo mówiło się i pisało już w zeszłym sezonie, gdy bardzo licznie odwiedzały hale nawet w najodleglejszych zakątkach Europy. Tym razem było podobnie. Ponad 100 osobowe wyprawy do Antwerpii, czy Vechty na pewno robią wrażenie, a biorąc pod uwagę, że na pożegnanie BCL bardzo liczna grupa kibiców uda się do Aten, to kolejny powód do dumy. Jednego w tym wszystkim zabrakło. Dwóch wygranych, które dałyby nam upragniony awans do kolejnej rundy. Można gdybać co byłoby, gdyby w decydujących meczach zagrał Chase Simon, jednak to zupełnie nic nie zmienia. Szkoda, bo szanse na to, by przedłużyć europejską przygodę były naprawdę realne. A przecież w meczach z AEK-iem, Hapoelem czy Bandirmą graliśmy jak równy z równym i do wygranych zabrakło naprawdę niewiele.

Liga Mistrzów za nami, mecz w Atenach będzie okazją by godnie się z nią pożegnać. Pora więc

wrócić na ligowe podwórko a tutaj dzieje się naprawdę wiele ciekawego. O ile w BCL Włocławianie nie wygrali 5. ostatnich spotkań, o tyle w EBL Anwil wygrywa pewnie i z dużą przewagą nad rywalami. Ostatnio o sile naszej drużyny przekonaliśmy się Legia i PGE Spójnia, wcześniej pięciu innych rywali z Polskim Cukrem na czele. To pozwoliło nam wysforować się na drugie miejsce w tabeli i zasiąść w fotelu wicelidera. Seria 7. wygranych w ostatnich meczach wygląda pokaźnie, a patrząc w terminarz jest szansa przedłużyć ją o kolejne wygrane. Szansa to jednak coś co należy wykorzystać i dziś nadarza się ku temu pierwsza okazja.

Nie będzie łatwo, bo do Włocławka przyjechał beniaminek, który mnóstwo problemu sprawił Anwilowi w pierwszym meczu w Bydgoszczy. Zresztą jak zakończyło się spotkanie Mistrzów Polski z beniaminkiem w Hali Mistrzów w ubiegłym sezonie, nikomu przypominać nie trzeba. Dlatego bardzo ważna w tym meczu będzie pełna koncentracja i zaangażowanie od pierwszych do ostatnich minut. O to chyba jednak możemy być spokojni, wszak pojedynek z Eneą Astorią to mecz derbowy, a na takie spotkania wszyscy mobilizują się wyjątkowo. Także kibice, których z Bydgoszczy do Włocławka przyjedzie kilkusetosobowa grupa. Atmosfera na trybunach zapowiada się więc wymienita.

A tymczasem za miesiąc czeka nas batalia o Puchar Polski i biorąc pod uwagę, że nie zdobyliśmy tego trofeum od 13. lat, dobrze byłoby przystąpić do warszawskiego turnieju w najsilniejszym zestawieniu. A skoro zacząłem cytatem z Elektrycznych Gitar, zakończę cytatami z Tiltu i Marcina Rozynka – „Jeszcze będzie przepięknie” bo „Najlepsze wciąż przed nami”.

Do usłyszenia!



mój pierwszy raz

MICHAŁ

SOKOŁOWSKI

PIERWSZE WAKACJE – 1996

Miałem cztery albo pięć lat, gdy pojechaliliśmy z rodzicami do Dziwnówka. I pewnego dnia zgbitem się, chyba na plaży. Wiesz, tłum ludzi, mały brzdąk pośrodku nich. Poszedłem w złą stronę... Na szczęście pamiętałem słowa mamy, która zawsze powtarzała, że jeśli mi się coś takiego przydarzy, to muszę szukać kogoś kto pomoże mi się odnaleźć. Tym kimś okazał się pan z mikrofonem na jakiejś scenie na plaży. Poszedłem, powiedziałem jaka jest sytuacja, że szukam mamy i nagle, po kilku minutach mama się znalazła.

PIERWSZY PREZENT POD CHOINKĘ – 2000

Pierwszego nie pamiętam, ale pamiętam, że kiedyś dostałem... różgę. Prawdziwą, klasyczną różgę, której otrzymaniem straszy się niegrzeczne dzieci. Okazało się jednak, że to był taki żart ze strony rodziców. Pół godziny później pojawiły się prezenty, ale przyznam – na początku nie było mi do śmiechu.

PIERWSZY IDOL – ????

Pierwszy i ostatni. Kobe Bryant.

PIERWSZY ZAWODOWY KONTRAKT – 2009

Tutaj mogę wszystkich zaskoczyć, ale pierwszy zawodowy kontrakt i co za tym idzie – stypendium – miałem już w Pruszkowie. Mogłem mieć wtedy z 16-17 lat, to było jakieś dwa lata przed przyjściem do Włocławka. Cóż, byłem wtedy niezłe zapowiadającym się graczem, więc klub przedstawił mi propozycję umowy, wedle której mogłem zarabiać pierwsze pieniądze. Oczywiście nie wielkie, ale jednak.

PIERWSZY SAMOCHÓD – 2011

Gdy podpisałem kontrakt we Włocławku, uznałem, że czas nabyć pierwsze auto. Padło na dziesięcioletnią Vectrę. Dobrze mi się nią jeździło, nigdy nie miałem żadnego wypadku.

PIERWSZY SUKCES – 2019

Kto przeżył narodziny własnego dziecka, ten wie, że nic piękniejszego już się w życiu nie wydarzy. Gdy w lipcu poprzedniego roku Stasiak pojawił się na świecie byłem... Nie, no nie ma słów, które pozwoliłyby opisać to uczucie. Byłem przy porodzie, byłem po prostu dumny i szczęśliwy.

PIERWSZA DZIEWCZYNA - ????

Jakieś tam pierwsze miłości były już przedszkolu, ale dziś jedyną dziewczyną w moim życiu jest moja żona, Dominika.

ZEBRAŁ: MICHAŁ FAŁKOWSKI





HOTEL
Aleksander

KOLACJA WALENTYNKOWA

Muzyka na żywo.

Wyśmienite menu

w cenie 115zł za osobę

14 luty 2020, godz. 19:00



Rezerwacje pod nr tel. 54 412 66 88

[2019]⁷

ROK
POTĘGI
SIEDMIU
PREMIER

[WYPRZEDAŻ] 2019



YARIS

Rabaty do
5 000 zł



RAV4

Rabaty do
14 800 zł



COROLLA

Rabaty do
15 500 zł

JAWORSKI
AUTO



Salon Toyota Włocławek

ul. Okrężna 2G

tel.: 54 411 26 66

www.toyota.wloclawek.pl

**TOYOTA WŁOCŁAWEK
WSPIERA NASZYCH KOSZYKARZY I KIBICÓW**



REKLAMA

*Szczegóły w salonie Toyota Włocławek.